Rok II | Wtorek 8 marca 1938 r. | Nr 54

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

5 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15
czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19.
Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

Kongres Polaków w Berlinie

W niedzielę, 6 marca odbył się w Berlinie pod hasłem „Wytrwamy i wygramy" wielki kongres Polaków w Niemczech. Z najodleglejszych zakątków Rzeszy przybyły do stolicy Niemiec w ciągu soboty i niedzieli rano tysiące delegatów.

Największa w Berlinie sala niemieckiego teatru ludowego, pomimo że liczy 5000 miejsc, nie może pomieścić wszystkich uczestników kongresu. Kongres zwołany został w 15 rocznicę pracy i walki naczelnej organizacji ludu polskiego w Niemczech, Związku Polaków.

Cała prasa polska w Niemczech poświęca kongresowi specjalne wydania i zamieszcza z okazji kongresu bogato ilustrowane dodatki, przedstawiające kulturalny dorobek ludu polskiego w Niemczech.

Hitler a Anglia

Omawiając zapowiedź przyjazdu min. von Ribbentropa w przyszłym tygodniu do Londynu, „Times" pisze, że decyzja von Ribbentropa świadczy, iż onegdajsza rozmowa kanclerza Hitlera z ambasadorem Hendersonem, uczyniła dodatnie wrażenie i rząd niemiecki jest zdania, że warto nawiązane nici prząść dalej. Nie oznacza to jednak, aby uzgodniono już jakikolwiek program, lub, aby rozmowy wyszły poza ramy przygotowawcze. Niemiecki punkt widzenia nie przedstawia, zdaniem „Times'a" wielkich możliwości dla dokonania między obu stronami przetargów politycznych. Sytuacja — twierdzi dziennik — może ulec zmianie, o ile bieg rokowań włosko angielskich uczyni porozumienie z Wielką Brytanią dla Niemiec bardziej konieczne, niż w chwili obecnej.

Finlandia drutem kolczastym odgradza się od Sowietów

Donoszą z Helsinek, że fińskie władze wojskowe postanowiły wzmocnić obronność granicy fińsko - sowieckiej przez utworzenie zasieku z drutu kolczastego na przestrzeni 115 klm. Koszt tych robót wyniesie około jednego miliona marek. Suma ta została umieszczona w preliminarzu budżetowym za miesiąc marzec.

Minister Beck w Italii

Wczoraj o g. 19,30 przybył do Rzymu minister spraw zagr. Beck z małżonką.

Na przyjęcie min. Becka i osób towarzyszących mu dworzec rzymski ude korowano sztandarami polskimi i włoskimi. Przejście od pociągu do dworcowej sali recepcyjnej wyłożono dywanami, ściany dworca ozdobiono orłami polskimi i krzyżami sabaudzkimi. Drzwi wejściowe oraz salę recepcyjną upiększono wiązankami kwiatów o barwach narodowych polskich i włoskich.

W chwili nadejścia pociągu oświetlonego potężnymi reflektorami, orkiestra kompanii honorowej odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła".

Min. Beck po przywitaniu się z oczekującymi go dostojnikami, przeszedł wraz z osobami towarzyszącymi przez salę recepcyjną przed dworzec, gdzie powitany został fanfarami oddziałów garnizonu rzymskiego. które sprezentowały broń. Cały plac dworcowy był rzęsiście iluminowany i dekorowany sztandarami polskimi i włoskimi. Chorągwie powiewały również na ulicach, wiodących przez miasto. Liczne tłumy publiczności, stojące za szpalerami karabinierów i policji w mundurach galowych, wznosiły okrzyki na cześć Polski, min. Becka i Mussoliniego.

Min. Beck zajął miejsce w pierwszym samochodzie w towarzystwie min. spr. zagr. Ciano i udał się do willi „Madama", gdzie zamieszkał.

Negus wróci na tron?

Dzisiejszy „Sundaj Chronicle" zamieszcza sensacyjną wiadomość, według której Mussolini ma zaproponować negusowi tron abisyński.

Według tego dziennika, pośrednikiem pomiędzy znajdującym się na wygnaniu cesarzem a Mussolinim ma być minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii.

Starając się rozwiązać zagadnienie abisyńskie przed wszczęciem rozmów angielsko włoskich, minister Halifax zakomunikować miał propozycję włoską negusowi w czasie rozmowy swej z nim w ub. tygodniu.

Według tej propozycj., Haile Selassie miałby panować nad częścią Abisynii, równą jednej czwartej obszaru całego kraju. Siedzibą jego byłaby Addis Abeba, Włochy miałyby mu wypłacać rocznie 10 tysięcy funtów szterlingów. Sytuacja negusa byłaby niemal taka sama, jak sytuacja książąt hinduskich, wasalów Anglii.

Dziennik dodaje, że Mussolini nie zdoławszy osłabić oporu wojowników abisyńskich, którzy mordują Włochów znienacka, niszczą drogi i zbiory, zrozumiał, iż Haile Selassie jest jedynym człowiekiem, mogącym panować nad Abisyńczykami.

W końcu dziennik zaznacza, że negus nie powziął jeszcze decyzji.

Negus zaprzecza

Negus Haile Selassie zaprzecza wiadomościom o zamierzonym jakoby przez niego powrocie do Abisynii.

Jak Wilno walczy z żydami

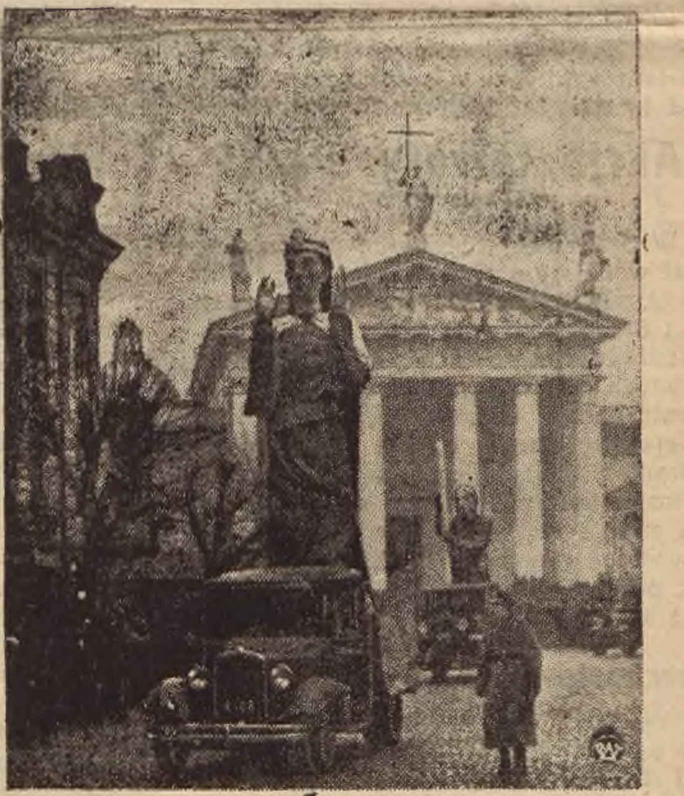
Charakterystycznym dla tegorocznego kiermaszu w Wilnie, zwanego „Kaziukami" było to, iż nie wzięli w nim nie mal zupełnie udziału Żydzi. W każdym razie, gdy dawniej straganów żydowskich było b. dużo, a wszystkie niemal stragany z tandetnymi zabawkami dziecinnymi były w ręku żydowskim, w tym roku Żydów prawie się nie widziało. Znikła też przewaga brzydkich, ordynarnych zabawek, które zostały zastąpione zabawkami, wyrabianymi z gliny i drzewa przez naszych chałupników, z których niektóre stoją na całkiem wysokim poziomie artystycznym.

Nawet te stragany, które należały do Żydów, nazewnątrz tego nie ujawniały. Sprzedawcami w nich byli chrześcijanie i jedynie Żyd właściciel, ukryty w głębi obserwował targ i dawał ciche wskazówki sprzedawcom.

Brak Żydów — to była najlepsza i najbardziej znamienna strona tegorocznego kiermaszu.

„Kaziuki" wileńskie

Śladem lat ubiegłych, Wilno obchodziło uroczyście swój doroczny kiermasz Św. Kazimierza, znany pod nazwą „Kaziuków Wileńskich". „Kaziuki Wileńskie" są niezwykle barwną rewią wszelkiego rodzaju wyrobów przemysłu ludowego, przy czym do specjalności „Kaziukowych" należą pierniki, obwarzanki smorgońskie, zioła naturalne, wyroby bednarskie i wiele innych oryginalnych wytworów szarego ludu wileńskiego. W czasie kiermaszu regionalizm wileński wy stępuje we wszystkich swych najbardziej charakterystycznych i kolorowych przejawach. Na prawo—fragment pochodu kiermaszowego z monumentalną 8-o mtr. postacią Św. Kazimierza na czele U dołu—fragment korowodu regionalnego — wóz z palmami wileńskimi, poprzedzany przez kapelę ludową.





Barcelona pod gradem bomb

Od g. 19,30 do 4. rano w sobotę, samoloty powstańcze bombardowały czterokrotnie Barcelonę. Bomby spadały zarówno na centrum miasta, jak i na przedmieścia.

Pierwszy alarm nastąpił o g. 19,30, gdy po ulicach miasta spacerowały liczne tłumy. Niemal jednocześnie baterie przeciwlotnicze rozpoczęły gęsty ogień. Po upływie kwadransa wszystko ucichło.

Drugi atak nastąpił około g. 11., a trzeci około g. 1., wreszcie około g. 4. gwałtowna kanonada przerwała ponownie sen mieszkańców miasta. Wśród nocy rozległo się warczenie motorów samochodów sanitarnych, śpieszących z pomocą rannym.

Jak się zdaje, liczba ofiar bombardowania jest bardzo znaczna.

Storpedowanie krążownika

Ministerstwo obrony narodowej ogłosiło następujący komunikat:

Flota rządowa rozpoczęła dziś o g. 2,22 w nocy bitwę z krążownikami powstańczymi „Canarias", „Baleares" i „Almirante Cervera", w odległości 70 mil od przylądka Palos. Jedna z torpedy naszych kontrtorpedowców trafiła w krążownik, znajdujący się w drugiej linii nieprzyjacielskiej, a którym był albo „Canarias", albo „Baleares". Na pokładzie jego nastąpił wielki wybuch i okręt przechylił się na bok.

Z nastaniem dnia 7. naszych bombowców skierowało się w stronę miejsca bitwy morskiej Lotnicy zauważyli, iż krążownik powstańczy stał w płomieniach, a dokoła niego krążyło 7 okrętów. Samoloty rządowe bombardowały płonący okręt. Bomby upadły koło niego.

Zniesienie konsulatów przez Niemcy i Sowiety

W rezultacie rokowań dyplomatycznych pomiędzy rządami ZSRR i Niemiec osiągnięto porozumienie, na którego podstawie będą zamknięte w najbliższym czasie konsulaty niemieckie w ZSRR i sowieckie w Niemczech.

Bezbożnictwo
w szkołach czeskich

„Lidove listy" wystąpiły z artykułem ubolewającym nad wzrostem bezbożnictwa w szkołach czeskich. Bezbożnictwo to szerzone jest przede wszystkim ze strony ministerstwa i władz szkolnych. Dziennik cytuje fakty szykanowania rodziców wychowujących dzieci w duchu religijnym. Zanotowano cały szereg wypadków, iż rodzice na skutek tych okoliczności zabierali dzieci ze szkół czeskich, zapisując je do niemieckich.

Hitlerowcy austriaccy burzą się

Wyjechał do Linzu minister Seyss-Inquart celem omówienia z tamtejszym kierownictwem referatu do spraw narodowo-socjalistycznych zakazania przez władze zapowiedzianego przez narodowych socjalistów na niedzielę 6 marca obchodu tzw. dnia niemieckiego. Zakaz ten spowodował ogromne wzburzenie umysłów w Linzu i okolicy. Na dzień ten miało przybyć z Niemiec bardzo wielu obywateli Rzeszy Niemieckiej. W związku z tym minister Seyss Inquart ma przemawiać dziś o godz. 20 przez radio w Linzu. Na niedzielę zapowiedzia ne jest na wieczór wielkie premówienie ministra Zernatto.

Nad granicą francuską

Nad granicą francuską dokonywa się w Niemczech koncentracja floty powietrznej w pięciu okręgach Każdy okręg dysponuje liczbą 1.000 samolotów. Kolonia posiada lotnisko podziemne na 300 samolotów. Frankfurt n/Menem— lotnisko podziemne na 600 samolotów, pozostałe lotniska znajdują się w Essen, w Düsseldorfie etc.

Bitwa w Palestynie

W Palestynie na zachód od Jenin doszło do starcia między oddziałami wojskowymi, poszukującymi terrorystów a uzbrojoną bandą. W rozpraszaniu bandy wziął również udział 1 samolot. 1 żołnierz angielski został zabity, 1 oficer ranny.

W czasie wczorajszej bitwy, stoczonej około wsi Jammum w okolicy Dzenin zostało zabitych 45 członków bandy, zaś 14 wzięto do niewoli.

Akcja terrorystyczna
w Palestynie

W Środkowej Palestynie prowadzona jest w dalszym ciągu walka z powstańcami. W walce tej biorą udział 3 pułki i 6 samolotów. Do soboty stwierdzono, iż po stronie terrorystów padło 50 zabitych. 25 rannych wzięto do niewoli. Część bandy ukrywa się w różnych miejscowościach dokoła Umelfahm. Samoloty poszukujące terrorystów intensywnie bombardują te miejscowości. Po stronie angielskiej zanotowano tylko 2 nowych rannych. Powstańcy uciekając pozostawili wiele karabinów, zwłaszcza wielką ilość amunicji.

Czechosłowacja przeciw Niemcom

Premier Hodża wygłosił w parlamencie przemówienie o polityce zagranicznej Czechosłowacji. Największą część swego przemówienia Hodża poświęcił stosunkom czesko-niemieckim wyrażając zaniepokojenie z powodu mowy Hitlera w dniu 20 lutego i mowy Goeringa w dn. 1 marca. W obu tych deklaracjach podkreślone zostało, że w Austrii i Czechosłowacji żyje 10 miln. Niemców, których los nie może być dla Rzeszy obojętny. Jest faktem historycznym — oświadczył Hodża — że w Czechosłowacji mieszka przeszło 3 miliony Niemców. Jeżeli Hitler w swym przemówieniu domaga się ochrony Niemców w Czechosłowacji — uznać należy takie postanowienie sprawy zamieszanie się do naszych spraw wewnętrznych. Czechosłowacja nie może się na to zgodzić. Hodża oświadczył, że Czechosłowacja przeciwstawi się z całą stanowczością wszelkim usiłowaniom narażenia jej niezawisłości państwowej.

Rozbił się samolot

W okolicach Guaranda rozbił się niemiecki samolot handlowy. Smierć poniósł pilot Niemiec Hammer, kapitan armii Equadoru Marco Aquinne i dwaj mechanicy.

Wielka bitwa nad rzeką Żółtą

W sobotę rozpoczęła się wielka bitwa o rzekę Żółtą. Artyleria japońska ostrzeliwuje gęstym ogniem stanowiska chińskie na południowym brzegu rzeki. Obie armie stoją naprzeciw siebie przedzielone wąskim korytem rzeki na północ od m. Loyang. Dowództwo wojsk chińskich na froncie rzeki Żółtej objąć miał osobiście marsz. Czang Kai Szek, który wysłał znaczne posiłki w górę rzeki do prowincji Szensi, celem udaremnienia sforsowania przeprawy przez Japończyków.

Japonia o rozbrojeniu

Minister Hirota wyraził zadowolenie z powodu tego, że nastręcza się sposobność do nawiązania rozmów w sprawie rozbrojenia na morzu. Japonia — zaznaczył Hirota — byłaby gotowa dopomagać się zupełnego zniesienia parcerników i lotniskowców.

W Japonii zamieszki

Na nadzwyczajnym posiedzeniu rady gabinetowej, postanowiono prowadzić nadal rokowania z partiami politycznymi w sprawie przyjęcia projektu ustawy o mobilizacji narodowej i o kontroli nad elektrowniami.

Gabinet stwierdził z ubolewaniem wzrost pogłosek, zapowiadających zamieszki polityczne i postanowił utrzymać się za wszelką cenę przy władzy, aby doprowadzić do pomyślnego końca misję Japonii w Chinach, udaremniając wszelką nielegalną ingerencję.

Czy Olimpiada będzie w Japonii

Japonia nadal jest zdecydowana zorganizować w r. 1940 igrzyska olimpijskie i wystawę międzynarodową. Premier zaznaczył, że Japonia zawiadomiła o swej decyzji cały świat i że zmiana tej decyzji odbiłaby się niekorzystnie na stosunkach międzynarodowych Japonii.

Prasa o Stalinie

Nowy wielki proces polityczny w Moskwie wywołał ogromne zainteresowanie zagranicą, gdzie ze zdumieniem patrzą na to, co się dzieje w ZSRR.

Jedno z pism francuskich dochodzi do wniosku, że Stalin cierpi na chorobę umysłową.

„L'Echo de Paris" porównywa Stalina z Iwanem Groźnym pisząc m. in.:

„Ludzie znający historię Rosji nie mogą nie zestawiać zabójstw popełnionych przez Stalina z szaleństwem, które ogarnęło Iwana Groźnego w końcu wieku XVI i uczyniło go tak smutnie sławnym. Bojarzy pomogli carowi wstąpić na tron, tak samo jak po śmierci Lenina Zinowjew i Kamieniew pomogli Stalinowi objąć władzę. Nienawidząc tych, którzy go poparli, II, Iwan Groźny stopniowo wyrznął bojarów; zupełnie w ten sam sposób Stalin, bojąc się swych współpracowników i podejrzewając ich o chęć obalenia go, oddaje katu wszystkich, którzy mu naiwnie zaufali".

Wychodzący w Paryżu dziennik rosyjski „Poslednija Nowosti" zwraca uwagę, że podobieństwo nie jest zupełne. Między Stalinem a Iwanem Groźnym istnieje ważna różnica. Obłąkany car uśmiercał swoich wrogów lub przynajmniej tych, których uważał za wrogów; Stalin zabija rewolucję w osobach jej głównych bojowników.

Na to kładzie nacisk „L'Echo de Paris".

„Ewolucja Rosji Sowieckiej pod panowaniem Stalina — to jedno z najdziwniejszych zdarzeń w naszej dziwnej epoce. Spokojnie, z zimną krwią i obłudnie (bo powołując się na Lenina) Stalin wyrywa z korzeniem dziedzictwo po rewolucji Październikowej i ściera z powierzchni ziemi „personel" rewolucji. Ta kontrrewolucja — która, niestety, nie wróży Europie nic dobrego — jest dokonywana rzekomo w imię rewolucji, lecz w rzeczywistości w najcyniczniejszy sposób występuje przeciwko rewolucji".

„Poslednija Nowosti" zadaje sobie pytanie, czy Stalin jest narzędziem w rękach historii, czy też służy pewnym siłom, które pragną zrobić z Rosji — tabularasa i podsuwają oszalałemu dyktatorowi informacje o spiskach, zdradzie i szkodnictwie. Dziennik oświadcza, że dziś niesposób na to odpowiedzieć i że dopiero w przyszłości prawda wyjdzie na jaw.

Nowe aresztowania
w Sowietach

Donoszą w Moskwy, że w dniu wczorajszym GPU dokonało nowych sensacyjnych aresztowań, pozostających w związku z przygotowaniem zamachu na Stalina. Aresztowano mianowicie trzech oficerów garnizonu moskiewskiego, a to gen. Kowoczenkę, kpt. Wostuszowa i mjr. Nikołajewa i przewieziono ich w samochodzie pancernym do więzienia na Łubiance.

Ciąży na nich zarzut, że usiłowali wywołać rewoltę wśród straży Kremla i zabić Stalina.

Według wyjaśnień GPU oskarżeni zamierzali po zamordowaniu Stalina, wywołać w całym kraju powstanie wojskowe i utworzyć nowy rząd.

Ofiary powodzi w Kalifornii

Bilans ofiar powodzi w Kalifornii wynosi 159 zmarłych i 74 zaginionych.

Awantury nar. socjalistów

Na uniwersytecie wiedeńskim miały miejsce starcia pomiędzy studentami narodowymi socjalistami a studentami członkami „Frontu patriotycznego". Zajścia wkrótce przeniosły się z auli uniwersyteckiej na ulice i dopiero energiczne wystąpienia policji przywróciło po rządek.

Kasa obrony narodowej

Senat francuski uchwalił jednogłośnie projekt ustawy o utworzeniu kasy autonomicznej obrony narodowej.

Rozmowy z robotnikami
w Austrii

Kanclerz Schuschnigg przyjął wczoraj delegację robotniczą, której oświadczył, że Rząd postanowił stopniowo przywrócić organizacje związków zawodowych w Austrii. Delegacja ze swej strony zapewniła kanclerza o postanowieniu udzielenia mu poparcia w walce o niepodległość Austrii.

Zgon biskupa

W piątek zmarł po dokonanej operacji biskup Limoges magr. Flocard w wieku lat 72.

Proces mordercy
księdza

Rozprawa przeciwko Wawrzyńcowi Nowakowi, mordercy księdza Streicha, została wyznaczona na dzień 18 marca b. r.

Nowe schronisko na Głodówce

Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego postanowiło rozpocząć budowę nowego schroniska na miejscu spalonego przed paru dniami na Głodówce.

Przeciwko obniżeniu składek ubezpieczeniowych

Z powodu uchwalenia przez Sejm obniżonych składek ubezpieczeniowych na przeciąg jednego roku, mają się odbywać zebrania protestacyjne pracowników umysłowych i robotników. Na zebraniach tych poruszone będą również sprawy podatku specjalnego.

Tragedia polskich narciarzy

Tragiczna zagadka zaginięcia pary polskich narciarzy p. Lubieńskiego i p. Wierchowskiej w górach Wysokich Wogezów została ostatecznie wyjaśniona. Oboje zabłąkani w zadymce śnieżnej znaleźli śmierć z zimna. Ciała ich odnaleziono w opuszczonej chacie górskie.

Warta przybiera

Warta zaczyna znowu przybierać w górnym biegu. Wczoraj o godz. 12 w poł. stan wody w Warcie pod Koninem przekroczył punkt krytyczny + 1,80 m i osiągnął dziś rano + 1,95 m. W czasie ostatniej wysokiej fali najwyższy poziom Warty pod Koninem wynosił + 2,54 m w dniu 24 stycznia rb.

Przedłużenie godzin handlu dla sklepów owocowych

W najbliższych dniach wydany będzie okólnik M. S. Wewn. w sprawie przedłużenia godzin handlu dla części sklepów spożywczych, handlujących owocami i słodyczami.

Ta kategoria sklepów korzystać będzie mogła ze sprzedaży owoców i słodyczy do godz. 11 w., a nie jak dotychczas do godziny 9.

PRZEGLĄD PRASY

„Kurier Poznański", podkreślając, że inną miarę stosują władze polskie wobec Niemców w Polsce, a inną czynniki niemieckie wobec Polaków w Niemczech przytacza na to szereg dowodów. M. in.:

„W końcu zeszłego miesiąca bawili w Polsce członkowie chórów mieszanych i orkiestry teatru w Pile. Zespół ten wykonał „Dziewiątą Symfonię" Beethovena bez żadnych przeszkód. Przy tej okazji Niemcy otrzymali bezpłatnie 350 wiz wjazdowych, a miejscowa prasa niemiecka nawoływała otwarcie do manifestacyjnego udziału Niemców w imprezie.

Tak było w Poznaniu...

W Raciborzu obradował niedawno Zjazd Spiewaczy w Polaków w Niemczech. Musiał się on odbyć w ciasnej sali „Strzelnicy Polskiej", bo mimo zezwolenia władz niemieckich na zjazd — żadnym sposobem nie udało się wynająć odpowiedniej sali.

W aniu zaś 14 lutego przedstawienie katowickiego teatru nie mogło się odbyć w Mikułczycach na Śląsku Opolskim, ponieważ — sala została przez policję zamknięta".

Na marginesie tego, jak i innych przykładów, „Kurier Poznański" pisze:

„Ustawiczne naruszanie przez Niemców ducha deklaracji „mniejszościowej" polsko - niemieckiej z dnia 5 listopada r. ub. winno wreszcie i ze strony polskiej spotkać się z należytą reakcją. Tylko tą drogą będziemy mogli ulżyć ciężkiej doli rodaków naszych po drugiej stronie granicy".

* * *

„Polska Zbrojna" w dniu dzisiejszym z okazji imienin gen. Kazimierza Sosnkowskiego zamieszcza artykuł wstępny o solenizancie. Czytamy w nim m. in.:

„Takim człowiekiem ze „szkoły Piłsudskiego" — człowiekiem z granitu, żołnierzem w najwyższym stylu, jest gen. Sosnkowski. Znają do takim wszystkie pokolenia naszych żołnierzy — od tych najstarszych, którzy pod jego rozkazami poprzez organizację bojową PPS, Legiony i naszą ostatnią zwycięską wojnę wyrąbali niepodległość, utrwalili granicę lub budowali wojsko polskie — do tych najmłodszych dowódców, których rokrocznie obdarzają szlifami oficerskimi szkoły podchorążych.

Inspektor armii gen. Sosnkowski — dowódca, organizator, mąż stanu i wychowawca — patrzy zawsze daleko przed siebie. Dlatego specjalną opieką otacza element młody — i naszej wojskowej młodzi poświęca wiele swych myśli i czasu".

* * *

„Narodowa Agencja Informacyjna" doniosła z Krakowa:

„iż na kongres Stron. Ludowego usiłował dostać się znany felietonista polityczny prasy żydowskiej. Podszedł do niego jeden z wybitniejszych przywódców stronnictwa, prof. Stanisław Kot i oświadczył mu: „Pana artykuły zieją nienawiścią rasową do wszystkiego co polskie i dlatego nie będzie pan wpuszczony na salę".

Dziennikarz żydowski opuścił kongres".

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

MARZEC
8
WTOREK

Dziś: Wincentego
Jutro: Franciszki
Słońce: Wschód 6.08 Zachód 17.27
Księżyc: Wschód 8.47 Zachód 0.12

Dyżury aptek

W nocy z poniedziałku na wtorek dyżurują apteki przy ul. Alei N. M. P. 26 i na Zawodziu, w nocy z wtorku na środę— przy ul. Nowy Rynek i Wieluńskiej.

Zebranie Lokalnego Komitetu

budowy pomnika Legionów w Kielcach

W dniu 11 marca b. r. odbędzie się specjalne zwołane zebranie, celem ustanowienia lokalnego Komitetu budowy pomnika Legionów w Kielcach, aby przyjść z pomocą finansową głównemu Komitetowi. (a)

— Przegląd instytucyj sądowych W Częstochowie bawią na wizytacji sądów dwaj lustratorzy z Ministerstwa Sprawiedliwości sędziowie: Zygmunt Sitnicki i Zygmunt Merker, którzy dokonali już lustracji agend Sądu Grodzkiego. (a)

— Wybory nowego Zarządu w Zw. Podof. Rezerwy. Wczoraj odbyły się w lokalu przy ul. Najśw. Marji Panny 37, wybory nowego Zarządu Związku Podoficerów Rezerwy

Na zebranie przybył delegat okręgu p. Leo z Kielc.

Prezesem Zarządu po raz piąty został wybrany p. St. Kwiatkowski. (a)

— Zebranie programowe Koła nr. 1 Związku Rezerwistów. W ubiegłą niedzielę, w lokalu przy ul. Puławskiego 2, odbyło się programowe zebranie członków Koła nr 1, Związku Rezerwistów, na którym przemówienie wygłosił mec. Bogobowicz.

Po przemówieniu nawiązana została dyskusja nad sprawami organizacyjno-wyszkoleniowymi (a)

Poświęcenie sklepu „Jedności“

w osiedlu robotniczym fabryki „Union Textille“

Wczoraj odbyło się poświęcenie spożywczo-kolonialnego sklepu „Jedność” otwartego w osiedlu robotniczym fabryki "Union Textille” przy ul. Olsztyńskiej, na Zawodziu.

Uroczystego poświęcenia dokonał ks. prałat Mirecki, który następnie podkreślił w przemówieniu znaczenie spółdzielni w zdobywaniu placówek gospodarczych i jej pracy nad unarodowieniem handlu polskiego, zaznaczając, że wysiłek polskiego żołnierza, po zdobyciu Niepodległości musi pójść w kierunku wywalczenia wolnej samodzielnej gospodarczości. W walce o dobro gospodarcze Polski, jesteśmy wszyscy żołnierzami gotowymi do czujności i ofiar.

Przemawiał również dyr spółdzielni witając przybyłych gości, a w pierwszym rzędzie O. Paulina Bogumiła Natkańskiego, ks. prałata Mireckiego, dyr zakładów „Union Textille” p. Couturona, charakteryzując następnie cel i zadania spółdzielców spożywców i znaczenie powstania polskich placówek, w rozbudowie polskiego handlu i przemysłu, w zakończeniu polecając nowy sklep poparciu mieszkańców osiedla.

Po przemówieniu dyr. J. Couturon dokonano zdjęć, kończąc piękną uroczystość.

Sklep otworzony został w osiedlu robotniczym zaopatrzony jest bardzo obficie w materiały i towary spożywcze, wszędzie panuje ład i czystość. (a)

— Warta — Brygada 2:1. W ub. niedzielę został rozegrany pierwszy mecz piłki nożnej w tym sezonie, gdy chodzi o mistrzostwa. Brygada grała w składzie rezerwowym z Wartą i przegrała 2:1. Bramkę dla Częstochowy zdobył Certowicz. (a)

Informacyjne zebranie

Tow. Pop. Budowy Szkół na Ostatnim Groszu

Wczoraj, w sali teatralnej fabryki „Częstochowianka” na Ostatnim Groszu, odbyło się wielkie informacyjne zebranie Tow. Popierania Budowy Szkół.

Na zebranie przybyli pp.: prezydent Szczodrowski, inspektor szkolny Ormańczyk, przewodniczący Rady Szkolnej Miejskiej dr. Płodowski, dyr. fabryki „Częstochowianka” p. Sobiech i bardzo znaczna liczba mieszkańców Ostatniego Grosza, tak że na sali zabrakło miejsc.

Jak wynika ze sprawozdania złożonego przez p. Sokalę społeczeństwo Ostatniego Grosza przepojone troską o budowę własnej szkoły zebrało już z do browolnych ofiar 10 tys. zł.

Plac specjalny pod budowę szkoły już został zakupiony przy ul. Górnej, na wprost kościoła.

W przyszłym budynku szkolnym znajdą pomieszczenie dwie szkoły powszechne nr 5 i 8, które dotychczas znajdują się w nieodpowiednich warunkach przy ul. Prostej i Równoległej.

Wszyscy mówcy byli zdania, że należy natychmiast rozpocząć budowę i nie odkładać rozpoczęcia, aż do czasu zebrania większych sum, przy czym apelowali do Zarządu Miasta o wydatną pomoc finasową, wychodząc z założenia, że jest to Skoniecznym obowiązkiem miasta dbać o rozrost i budownictwo szkół powszechnych.

P prezydent Szczodrowski, mimo trudności z jakimi walczy miasto — zapewnił zebranych, że w miesiącu maju rozpoczną się prace związane z budową szkoły.

Zebranie po ożywionej półtoragodzinnej dyskusji zostało o g. 17,30 zakończone.

Podkreślić należy wielkie zrozumienie kultury i oświaty u mieszkańców dzielnicy Ostatni Grosz, na domach której znajdują się wszędzie wypisane hasła dotyczące budowy własnej szkoły.

Tylko przy zbiorowym wysiłku można osiągnąć zamierzony cel, to też wśród mieszkańców Ostatniego Grosza, gdy chodzi o zapewnienie dobrych warunków nauki dla dzieci nie ma żadnych różnic, jest tylko jeden cel, — Ostatni Grosz musi mieć własny, piękny i słoneczny budynek szkoły powszechnej. (a)

— Z walnego Zebrania Zw. Weteranów Polskich we Francji Wczoraj odbyło się w lokalu własnym, przy ul. Brzostawskiej 27, na Ostatnim Groszu walne doroczne zebranie Zw. Weteranów Polskich we Francji.

Na zebraniu tym wybrano ponownie ten sam Zarząd z p. Marksem jako prezesem.

W imieniu P. Z O. O, do zebranych przemówił delegat p. St. Kwiatkowski. (a)

Wybryki łobuzerskie

odcięcie słuchawek tel. na Poczcie

Na oddziale Poczty, przy ul Katedralnej jacyś nieuchwytni osobnicy odcięli słuchawkę telefoniczną w rozmównicy miejskiej.

Słuchawka razem ze sznurem została przez tychże osobników zabrana.

Jest to niespotykany wybryk, który należy jak najsurowiej napiętnować. (a)

— Z niedzieli. Wczorajszy dzień, mimo wiatru o dość znacznej sile, był pięknym słonecznym dniem, to też mieszkańcy z przyjemnością korzystali z przechadzki. (a)

— Zebranie prezydium L. M. K W dniu 8 bm., o g. 18.30 w lokalu własnym odbędzie się posiedzenie prezydium Ligi Morskiej i Kolonialnej, które będzie ostatnim już posiedzeniem przed walnym zebraniem członków L.M.K. (a)

Ciężko ranny

kulą w brzuch

W tych dniach na zabawie we wsi Piła gm. Pankl wydarzył się nieszczęśliwy wypadek wypalenia rewolweru w kieszeni Ludwika Kuleja

Kula trafiła nieostrożnego właściciela broni w brzuch. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Częstochowie gdzie onegdaj zmarł. (a)

Porażka Częstochowy

w meczu bokserskim ze Śląskiem

Wczorajszy mecz bokserski między reprezentacją Częstochowy a Śląska, przyniósł porażkę dla Częstochowy w stosunku punktów 11:5.

Punkty dla Częstochowy zdobyli Warwas i Granek po 2 punkty — 1 punkt uzyskano w postaci walkoweru. W ringu sędziował p. Wolski, na punkty Brabański z Katowic. (a)

— Zatrzymanie „redaktora“ W ub. sobotę zatrzymany został i przekazany Sądowi Grodzkiemu osobnik podający się za redaktora Kałużnego Henryka, vel Arbuzowa, zam w Warszawie, któremu udowodniono kradzież 42 zł. oraz 100 sztuk wizytówek w jednym z tut. sklepów. (a)

Śmierć w czasie pracy

we wsi Rększowice

Onegdaj na polu wsi Rększowice wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Na skutek niezachowania ostrożności przysypany został ziemią 39 letni Wawrzyniec Keler, zatrudniony przy kopaniu kamienia.

Zanim Kelera odkopano poniósł on śmierć. (a)

— Pożar we wsi Żabieniec. W zagrodzie Jończyka Franciszka we wsi Zabieniec, gm. Grabówka, powstał pożar od zaprószenia ognia, wskutek którego spaliła się stodoła wraz ze słomą, żytem i łubinem. Straty wynoszą 300 złotych. (a)

— Za znieważenie policjanta. Za zniewagę słowną szeregowego P.P. spisano doniesienie na Młyńczaka Stanisława, zam. przy ul. Zamenhofa 7. (a)

Życie Strzeleckie

Przykładna praca Z. S. w Miedźnie

W dniu 27 lutego b r. Oddział Związky Strzeleckiego w Miedźnie odwiedzili przedstawiciele zarządu powiatowego w osobach prezesa, referenta W. Ob. i kmdta powiatu.

Po powitaniu gości przez prezesa zarządu p. Woźniska i złożeniu raportu przez komendanta Oddziału, do zebranych przemówił prezes powiatu a następnie p. kapitan Brószkiewicz i p. Felisiak przeprowadzili kontrolę prac Oddziału

Z kontroli wyniesiono najlepsze wrażenie, bowiem strzelcy, według oceny prezesa powiatu, mogą świecić przykładem z osiągniętych rezultatów w zakresie wychowania obywatelskiego. Z całym uznaniem należy podkreślić przeto prace p. Mazurkowej, referentki W. Ob.

Żywotność oddziału Zw. Strzel. w Albertowie

W dniu 27 lutego b.r. Oddział Związku Strzeleckiego w Albertowie był wizytowany przez przedstawicieli Zarządu Powiatowego w osobach prezesa, referenta W. Ob. i komendanta powiatu.

Po powitaniu gości przez prezesa Zarządu p. Skalca i ref. W. Ob. p. Tylzana. do zebranych przemówił prezes powiatu, a następnie komendant pow. p. Broszkiewicz i ref. W. Ob p. Felisiak kontrolowali stan prac.

Goście stwierdzili wysoki poziom ogólnych wiadomości, a szczególnie z zakresu wychowania obywatelskiego.

Należy podkreślić, że jest to zasługą p. Tylzana, kierownika szkoły.

Na zakończenie dnia odbyło się zebranie zarządu; z sprawozdania członków wynika, iż oddział jest b. żywotny, żyje pełnią radości strzeleckiej, która wyraża się w pięknych piosenkach śpiewanych przez strzelców.

Pracę strzelczyń prowadzi p. Tylzanowa.

W okresie świąt Bożego Narodzenia Oddział urządził opłatek, a w czasie karnawału kilka przedstawień i zabaw.

Pożar w Sabinowie

Płoną budynki przy szpitalu Ubezpieczalni

Dziś, o g. 11 rano w Sabinowie, gdzie mieści się szpital Ubezpieczalni Społecznej wybuchł pożar.

Ogień objął szopy drewniane, przylegające do szpitala.

Kłęby dymu i ognia wywołały panikę wśród chorych, która jednak została opanowana.

Przybyła Straż Ogniowa z Częstochowy przystąpiła do gaszenia ognia.

W czasie oddawania numeru na maszynę Straż Ogniowa tłumi jeszcze pożar, ratując sam budynek szpitalny. (a)

Z Sądu Okręgowego

Słynny oszust

T. Rogowski znów przed sądem

Słynny częstochowski oszust Tadeusz Rogowski, który odsiaduje karę 9 lat łącznych wyroków — znów stanął przed Sądem Okręgowym o jeszcze jedną kradzież dokonaną w Toruniu.

Rogowski będąc kiedyś w „Savoyu” w Częstochowie poznał tam grajka z orkiestry Zaburta, co wykorzystał następnie w Toruniu, gdzie Zaburt grał w nocnym lokalu.

Po złożeniu wizyty i przedstawieniu się jako Antoni Woźniak, na co posiadał dowód osobisty, Rogowski urządził libację, a następnie zaproponował Zaburtowi i 3 jego towarzyszom z orkiestry, aby mógł się przespać.

Grajkowie wyszli o godz. 9 wieczorem do lokalu, jednak jeden z nich niedowierzając Rogowskiemu wrócił się i zamknął go na klucz w mieszkaniu.

Rano, po powrocie z lokalu grajkowie stwierdzili wyłamanie drzwi i brak rzeczy, które spryny Rogowski zapakował w ich 3 walizki.

O wypadku zameldowano w policji. Z pobliskiego obozu junaków gdzie rekomy Woźniak przebywał uzyskano fotografię, z której w wydz. śledczym w Częstochowie rozpoznano jako T. Rogowskiego.

Badany Rogowski nie przyznał się do winy, choć podkreślił wielkie podobieństwo do siebie. Sąd przerwał rozprawę do dnia 9 bm., celem przesłuchania wywiadowcy z Torunia, który prowadził dochodzenie przeciwko Rogowskiemu. (a)

Kto wygrał 200 tys. zł?

W czasie sobotniego losowania premiowej pożyczki inwestycyjnej drugiej serii większe premie padły w sposób następujący:

200.000 zł na obligację nr serii 3754 — obligacji 21.

50.000 zł na nr 3872 — 32.

25 000 zł na nr 9411 — 33.

10.000 zł na nr 6635—33, 14341—50, 1468—34, 17684—49, 22332—42.

5.000 zł na nr 298 — 34, 381 — 35, 707—48, 3146—13, 4647—8, 4780—23, 6.832—6, 7904—11, 10958—2, 11014—49 17648—12, 22189—20.

NA FALI RADIOWEJ

O psychologii psa domowego

Dnia 8 marca o g 17.50 pogadankę p.t. „Z psychologii psa domowego wygłosił prof. Marchalewski.

Od niepamiętnych czasów towarzyszem i przyjacielem człowieka jest pies. A jednak człowiekowi bardzo jest trudno zrozumieć „życie duchowe psa" bowiem wbrew pozorom pies musi posiadać świat wrażeń zupełnie inny niż człowiek. Prof. Marchlewski opowie słuchaczom o tym we wtorkowej pogadance dnia 8 marca o godz. 17.50.

Z całej Polski

Włamanie do kościoła

Kościół parafialny w Cielczy, powiat jarociński, padł w tych dniach znowu ofiarą włamania i kradzieży. Nieznani na razie sprawcy wycięli w drzwiach zakrystii duży otwór, którym dostali się do wnętrza. Tam przy pomocy wytrycha otworzyli drzwi wewnętrzne i szafy, spodziewając się znaleźć w nich pieniądze. Nie znalazłszy nic wartościowego dla siebie, dostali się do kościoła i ograbili jedną skarbonkę. Spodziewali się też znaleźć pieniądze w skrytce za ołtarzem. W tym celu próbowali rozbić ją łomem żelaznym, co im się jednak nie udało. Zabrawszy więc tylko pieniądze ze skarbonki i butelkę wina mszalnego, ulotnili się bez śladu.

„Wesołe więzienie"

W „szarym domu" w Mościskach jedyny nadzorca tamtejszego więzienia Władysław Dąbkowski zarazem woźny sądowy. utrzymywał z więźniami przez długi czas przyjazne stosunki. Jednego z więźniów posyłał podobno do pobliskiego szynku po wódkę, przy czym nie zawsze sam za nią płacił. Kobiecie wiejskiej, Wojtowiczowej, za cenę dziesięciu jaj miał udzielić zezwolenia na widzenie z mężem. Kiedy więźniowie żalili się na kiepski gatunek pieczywa, odwiedził ich w więzieniu jakiś osobnik, przybyły tam z ramienia piekarza dostawcy pieczywa do więzienia. Osobnik ów przyniósł ze sobą wódkę i zakąski, częstował obficie więźniów i nakłaniał ich do zrezygnowania z zażaleń na jakość chleba.

O stosunkach tych dowiedział się jednak prokurator, który oskarżył nadzorcę więzienia z art. 286 k. k. Na ławie oskarżonych zasiadła także wieśniaczka Wojtowiczowa, oskarżona o przekupienie urzędnika w urzędowaniu, przez wręczenie mu dziesięciu jaj za widzenie z mężem, oraz strażnik więzienny Staszewski, oskarżony o sprzeniewierzenie pięciu złotych, wręczonych mu przez jakiegoś złodzieja z prośbą o oddanie ich innemu złodziejowi, który przebywał wówczas w więzieniu.

Oskarżeni nie przyznają się do winy.

Rozmaitości

Klub Książki Polskiej w Ameryce

Klub Książki Polskiej istniejący od listopada ub r. pracuje usilnie nad zrealizowaniem celów statutem zakreślonych, a mianowicie nad zapoznaniem Polonii Amerykańskiej z dorobkiem literackim Polski. Największe wysiłki Klub wytężył obecnie w kierunku zdobycia jak największej ilości członków, bo tylko przy licznym współudziale Polonii Klub może odpowiedzieć w pełni swemu szlachetnemu zadaniu. Komitet Rozwoju Klubu ogłosił w tym celu werbunkowy konkurs przeznaczając jako nagrodę za zapisanie do klubu przynajmniej dziesięciu członków — piękną książkę Gustawa Morcinka p. t. „Śląsk" napisaną w języku polskim i angielskim. W konkursie biorą udział członkowie Klubu i nie członkowie Klubu. Idea Klubu Książki Polskiej coraz bardziej się rozpowszechnia a zainteresowanie książką polską wzrasta.

Elektryczna pieczątka

Wśród aparatów elektrycznych znajdują się niekiedy dość pożyteczne i ciekawe. Oto jeden z wynalazców skonstruował pieczątkę elektryczną. Nie trzeba do niej poduszki napojonej tuszem, którą trzeba było co pewien czas odświeżać. Nie wymaga ona specjalnej uwagi, aby się nie przesunęły litery i pieczęć jest zawsze taka sama i wyraźna.

Mianowicie wewnątrz rękojeści znajduje się aparacik, który po włączeniu prądu elektrycznego ogrzewa litery metalowe pieczątki. Regulator znajdujący się tam „dba" o to, by temperatura tych czcionek była taka tylko, żeby papier tymi czcionkami został tylko przyżółcony, a nie spalony. Tak więc pieczęć zostaje na papierze nie odbita lecz wypalona i żadnym sposobem nie może być wywabiona lub zmieniona. Praca takim aparatem je o wiele łatwiejsza, wystarczy włączyć prąd i ustawić pieczątkę na papierze w miejscu, w którym ma być umieszczona pieczęć. Po krótkim naciśnięciu guziczka, znajdującego się u góry rękojeści, zostaje na dokumencie wypalona pieczęć.

Bajońskie sumy

za obrazy malarzy holenderskich

Muzeum miejskie w Melbourne (Australia) nabyło za sumę 10.000 funtów obraz A. van Dyck'a, portret księcia Pembroke.

W 1657 r., w 16 lat po zgonie mistrza nabył jeden z bogatych patrycjuszy Amsterdamu obraz van Dycka za 200 guldenów. Jeszcze w XVII wieku ceny obrazów van Dycka nie przekraczały sumy paruset guldenów.

Dopiero w początkach XIX w. zaczyna się haussa na obrazy mistrzów szkoły holenderskiej W 1801 roku w Paryżu płacą 25.000 franków za „Madonnę z dzieckiem" pędzla van Dycka. W roku 1872 w Londynie płaci jeden ze zbieraczy olbrzymią sumę 40.060 funtów za dwa obrazy van Dycka, żaś A Rotschild nabywa dwa obrazy Rubensa za 55.000 funtów.

W 1923 roku na licytacji obrazów z galerii lorda Brownlow uzyskano sumę 30 000 funtów za portret pędzla van Dycka.

W tym samym czasie obraz Rubensa ze zbiorów Nemesa sprzedano w Paryżu za sumę 85.000 franków.

Wiek psa

zależy od wzrostu

Pisma angielskie donoszą, że przed kilkoma dniami został zabity przez zakład towarzystwa ochrony zwierząt owczarek, który żył 27 lat. Jest to bardzo długie życie, którego pies normalnie nie osiąga.

Przeciętnie osiągają czworonożni przyjaciele człowieka wiek 11 — 12 lat. Ale zdarzają się wyjątki. I tak jedno pismo podaje, że w roku 1930 zginął pies księżniczki Argyllu, który przeżył 22 lata. W schronisku Manchester był pies, który przeżył 25 lata. Najdłuższy, dotychczas zanotowany wiek psa wynosił 28 lat. Charakterystyczne jest, że najdłużej stosunkowo żyją psy niewielkiego wzrostu. I tak „szpic" dość często dochodzi do wieku 20 — 22 lat, podczas gdy bernardyny nie żyją dłużej, jak 12 lat. Przyrodnicy obliczyli, że wiek psa 27 lat odpowiada teoretycznie życiu ludzkiemu, trwającemu lat 200 lat.

PROGRAM RADIOWY OGÓLNOPOLSKI

WTOREK

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
6.20 Gimnastyka.
6.40 Koncert poranny
7,00 Dziennik poranny.
8.00 Audycja dla szkół,
8,10—11,15 Przerwa.
11,15 Audycja dla szkół: „Józiuk na kiermaszu św. Kazimierza"
11,40 Ptaki—suita (płyty)
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,03 Audycja południowa
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata"
16,05 Przegląd aktualności finansowo-gospod.
16,15 „Fantazje na temat znanych pieśni"
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 Wyspa polska w Rzymie—felieton
17,15 Recital wielonczelowy
17,50 Z psychologii psa domowego—pogadanka
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 Skrzynka techniczna
18,30 Program na jutro.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 „Nieśmiertelne książki" (wieczór XI)
19,30 Kilka nowych pieśni
19,50 Pogadanka aktualna
20,00 Koncert rozrywkowy
20.45 Dziennik wieczorny.
20,55 Pogadanka aktualna
21,00 Koncert symfoniczny
22,00 Melodie taneczne
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Jan Moitre 31)

Prokurator incognito

Przekład autoryzowany

Fakt z trzystu frankami można zresztą wytłumaczyć. Kester gotów był obrabować Hergotina, ale nie najlepszego przyjaciela, którego całym majątkiem były te pieniądze. A zresztą te trzysta franków nie wystarczało prawdopodobnie na zachcianki jego nieznajomej kochanki. Przede wszystkim mógł o nich zapomnieć, leżały u Suttera od roku. W miarę, jak tak rozumował, oblicze Szwedy zaczęło się wygładzać i rozjaśniać. Zawrócił z bulwaru w kierunku parku. Bawiły go biegające i swawolące dzieci i przyglądał im się z zajęciem. Złote liście jesienne pokrywały drzewa i ścieżki, wiatr unosił je w powietrzu.

Tak, to przecież w tym parku znalezione Kestera i tu podrzucono pieniądze pod jedną z tych ławek! Ale pod którą?

Mózg Szwedy zaczął silniej pracować. Przypomniał sobie, że ławka nie była ściśle ustalona w czasie procesu. Zeznania Kestera były bardzo niejasne, a stróż, który przyniósł portfel, nie znalazł go sam, ale dostał od bawiącego się dziecka. Byłoby bardzo interesujące ustalić, która to ławka. Zaczął szukać stróża i chodził po parku, póki go nie odnalazł. Stary, któremu ofiarował kilka cygar, przyjrzał mu się uważnie, twarz wydawała mu się znajoma, ale ani mu przez myśl nie przeszło, że pod czas procesu o morderstwo, był przez tego pana przesłuchiwany.

— Czy nie moglibyście mi powiedzieć — zapytał Szweda — gdzie mniej więcej jest ławka, pod którą znaleziono kiedyś portfel z pieniędzmi?

— A to koło małego jeziorka. Jeżeli pan tam chce iść, to trzeba na lewo, a potym na dół... Szedł we wskazanym kierunku i przypatrywał się szpakom, które wydobywały z ziemi glisty, drzewom i krzakom nad jeziorkiem, dookoła stały ławki. Nagle zatrzymał się. Na jednej z nich zobaczył Klawela, siedzącego z rozstawionymi nogami. Akrobata kiwał ręką i wołał — panie Droste! widocznie ucieszony ze spotkania.

— Dzień dobry panu — witał się Droste podając mu rękę. — Tak dawno juześmy pana nie widzieli.

— Praca — odpowiedział Klawel — ćwiczę się od rana do wieczora. Kości zastały mi się trochę, a taki artysta jak ja, musi mieć kości z gutaperki! Zaledwie jakąś minutę mam wolną. Kostiumy muszą być poprawione, aparat na nowo zmontowany, a potem nowa peruka! Myślę że do jutra będzie gotowa. Jutro! — dodał z naciskiem — jutro premiera. Dziś mamy 30 września! Może pan zechce usiąść, panie Droste?

— Jeżeli mam być szczery, to muszę panu powiedzieć, że szukam właśnie ławki, pod którą znaleziono portfel Hergotina.

— Ławki? Jakiej ławki? Ależ panie łaskawy, pan siedzi na tej ławce! — zawołał Klawel Podniósł kamyczek i rzucił do wody. — Szweda usiadł obok niego.

Chmary komarów brzęczały w powietrzu. — Szweda słuchał tego brzęczenia, drażniącego jego uczucia.

— Skąd pan o tym tak dokładnie wie? — spytał wreszcie.

— Z gazet, we wszystkich gazetach o tym było. — I znowu rzucił kamyk, przypatrując się kołom rozchodzącym się po tafli jeziora — Wiem to z gazet — powtórzył.

Szweda spojrzał na linoskoczka.

Chudy człowieczek wydał mu się jeszcze chudszy i jeszcze mniejszy. Pewnie ta ciężka praca nie idzie mu na zdrowie. Musiał dostać jakąś zaliczkę, bo miał nowe trzewiki i nowe ubranie, trochę za obszerne, co prawda. Na rękach białe zamszowe rękawiczki. Tylko ten sam stary, pomięty kapelusz nie harmonizował z odświeżonym Klawelem, a przypominał tak niedawno przeżytą nędzę. Czuć było wódkę, a oczy zdradzały, że jej używał niedawno. Kiedy Klawel zdjął kapelusz na chwilę, Szweda zobaczył włosy starannie wyszczotkowane, ale jakby z czerwieńszym połyskiem. Po odpowiedzi Klawela Szweda potarł ręką brodę. Wiedział na pewno, że w żadnej gazecie ławka nie była dokładnie oznaczona.

— Tyle tu stoi ławek, jak mogły gazety tak dokładnie podać, który to była? — zaczął.

— Gazety podały według przebiegu procesu, panie Droste. Stróż tutejszy był przez prokuratora przesłuchiwany.. — odpowiedział Klawel i odwrócił oczy w inną stronę. — Widzę, że pan ma zamiar rozpocząć śledztwo na własną rękę. Czy tak?

— Tak, panna Kester, która jest przekonana o niewinności brata, prosiła mnie o pomoc w tej sprawie.

— Niczego tak gorąco nie pragnę, jak tego, żeby młody Kester mógł być zrehabilitowany Życzę panu szczęścia.

— Proszę mi powiedzieć, panie Klawel, czy pod tą właśnie ławką znaleziono portfel?

— Pod ławką? Skądże znowu.. portfel leżał w krzaku za ławką... — tu od wrócił się i palcem pokazał krzak... — o tutaj, panie Droste, nigdyby go nie znaleziono, gdyby nie przypadek... Dzieci bawiły się w piłkę, piłka wpadła w krzaki, a dzieci szukając jej znalazły portfel. Głupi przypadek! Bo gdyby portfelu nie znaleziono, nie możnaby było dowieść Kesterowi rabunku.

— Bardzo dowcipna uwaga — odrzekł Szweda i znów ręką potarł czoło, jakby chciał odpędzić nagłą myśl. Bez odnalezienia pieniędzy Kester nie mógł być posądzony o rabunek.. Zabiło mu mocniej serce. Zadziwiający ten głupi fakt, że akurat Klawel siedział na tej ławce i o przebiegu znalezienia lepiej był poinformowany niż Kester, który portfel podrzucił.

Klawel w tej chwili spostrzegł się, że Droste obserwuje go w osobliwy sposób. Zaniepokoił się tym przenikliwym wzrokiem, odwrócił oczy i znów rzucił kamyk w wodę. C. d. n.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub wysyłką pocztową zł. 1.40

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edmund Słotwiński. Odbito w drukarni „Udziałowej", Aleja 41.